

W dniu 14.9. odwiedził IZ dr Günter Schubert, dziennikarz *Zweites Deutsches Fernsehen* w Moguncji.

W dniu 19.9. prof. Yao Bao z Szanghaju wygłosił odczyt w IZ pt. „Die polnische Geschichte im Lichte der Schulbücher der deutschen Staaten”.

W dniu 22.9. odczyt pt. „Die Reflexionen des Münchener Abkommens in der Geschichtsschreibung” wygłosił w IZ prof. dr Gerhard Hass z Akademii Nauk NRD.

W dniu 6-8.10. z wizytą w IZ przebywał prof. dr Hans-Adolf Jacobsen z uniwersytetu w Bonn.

W dniu 24.10. odwiedziło IZ kierownictwo czasopisma „Historical Research” wydawanego przez Chińską Akademię Nauk Społecznych w Beijing (ChRL) w osobach naczelnego redaktora Tian Jujian i jego zastępców — Li Yukui i Zhu Chengjia.

W dniu 27.10. przebywała w IZ grupa historyków z uniwersytetu Marcina Lutra w Halle-Wittenbergu (NRD) w składzie: prof. dr Heinz Kathe, prof. dr Werner Kowalski, prof. dr Hans Hübner, doc. dr Günter Gorski i doc. dr Klaus Oestreich.

W dniach 15-17.11. obradowało w IZ prezydium Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN z udziałem prof. dr Antoniego Czubińskiego, mgr Zbigniewa Kulaka i mgr Marka Rzeszotarskiego.

IZ i Akademia Ewangelicka w Berlinie Zachodnim zorganizowały wspólnie w IZ w dniach 18 i 19.11. konferencję naukową pt. „Uprzedzenia i stereotypy w stosunkach między Polską a RFN”.

Instytut Studiów Międzynarodowych KMU w Lipsku oraz IZ zorganizowały w Lipsku w dniach 22-23.11. sesję naukową pt. „Vertrauen, Abrüstung, Sicherheit”.

Staraniem IZ, Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, Stowarzyszenia Wisła-Odra oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się w dniach 23 i 24.11. tradycyjne, XIV już spotkanie dyskusyjne naukowców i dziennikarzy. Temat spotkania „Kwestia niemiecka wczoraj i dzisiaj” (sprawozdanie zob. „Przegląd Zachodni” nr 2/1989, ss. 184-187).

W dniu 24.11. wizytę w IZ złożyli przedstawiciele organu teoretycznego KC KPZR „Kommunist” Oleg Kuprin i Oleg Chlewniuk. Towarzyszył im kierownik działu kultury organu teoretycznego KC PZPR „Nowe Drogi”, Władysław Wołodkiewicz.

IZ i Instytut Historii UAM zorganizowały w dniach 13 i 14.12 sesję naukową poświęconą 70-tej rocznicy odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

IZ i Towarzystwo Niemiecko-Polskie RFN zorganizowały wspólnie w Poznaniu w dniu 16.12. III Kolokwium Polsko-Niemieckie, którego tematem tym razem było bezpieczeństwo europejskie.

Józef Muszyński

SPRAWOZDANIE Z SESJI POŚWIĘCONEJ ROMANOWI DMOWSKIEMU

W dniu 6 stycznia 1989 r. zorganizowano w pomieszczeniach Instytutu Zachodniego sesję naukową poświęconą życiu i myśli politycznej Romana Dmowskiego (ur. 9 VIII 1864, zm. 2 I 1939). Sesja miała charakter rocznicowy, odbyła się w pięćdziesięciolecie śmierci Dmowskiego i nie przypadkiem patronowały jej dwie poznańskie instytucje: Instytut Zachodni, który przez osobę swego założyciela prof. Z. Wojciechowskiego wiele zaczerpnął z myśli endeckiej oraz In-

stytut Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — uczelni, której profesura tradycyjnie sympatyzowała z ruchem narodowym. Otwierając obrady prof. A. Czubiński zauważył, że postać Dmowskiego — niesłusznie pomijana i spychana na margines wydarzeń historycznych — zasługuje na większe zainteresowanie nie tylko ze względów rocznicowych, ale i również dlatego, że odegrał on ważną rolę w odbudowie państwa polskiego, że był „bardzo wybitnym pisarzem politycznym” i twórcą obozu politycznego, którego wpływy odczuwalne są po dzień dzisiejszy.

Sesję zainaugurowały dwa wystąpienia ogólnie charakteryzujące życie, działalność i sylwetkę polityczną Dmowskiego. Prof. J. Pajewski (*Roman Dmowski jako człowiek, nauczyciel, polityk*) podzielił się refleksjami na temat osobowości Dmowskiego, jego nastawienia do Rosjan, wrogości do Niemców i Żydów; mocno przy tym uwypuklił nowatorstwo koncepcji zrywającej z antyrosyjskością i eksponującej jednocześnie trzech zaborców jako pierwszy krok ku całkowitej niepodległości. Referent wysoko ocenił dokonania Dmowskiego podczas konferencji paryskiej, ale odniósł się krytycznie do jego późniejszej działalności, która negatywnie zaciążyła na polityce w odrodzonej Polsce. W opinii prof. J. Pajewskiego był on wielkim patriotą, człowiekiem dużego formatu, mężem stanu predestynowanym do snucia odważnych wizji przyszłego rozwoju wydarzeń, natomiast słabym politykiem, którego często zawodziły umiejętności taktyczne i który zbyt łatwo zrażał sobie otoczenie.

Z referatem tym korespondowała wypowiedź Jana Dobraczyńskiego (*Wokół idei „Pana Prezesa”*), który nakreślił szczegółowo losy życiowe Dmowskiego, od lat dziecińczych po ostatnie chwile przed zgonem. Pisarz opowiedział o jego młodości, studiach, działalności dziennikarskiej i politycznej, zmianie poglądów na rolę Niemców i Rosjan w dziejach narodu polskiego, sukcesie na konferencji paryskiej i głębokim zawodzie po powrocie do kraju, wreszcie o odsunięciu się od czynnego życia politycznego; sporo uwagi poświęcił nieco kontrowersyjnej sprawie jego stosunku do religii. Wbrew tytułowi referatu, wystąpienie to w niewielkim stopniu dotyczyło ideologii reprezentowanej przez Dmowskiego; szkoda również, iż nie zawierało próby literackiego sportretowania jego osobowości, zwracało natomiast uwagę osobistym zaangażowaniem, nieskrywaną sympatią, może nawet podziwem dla tego działacza i pisarza politycznego.

Dwa referaty wiązały się bezpośrednio ze stosunkiem Dmowskiego do Niemców i *vice versa*. Prof. A. Czubiński (*Problem niemiecki w myśli politycznej Romana Dmowskiego*) wydobyl przede wszystkim te elementy w koncepcjach Dmowskiego, które świadczyły o zerwaniu z tradycyjnym nastawieniem do Rosji i Niemiec. Zwrot w jego postawie polegał na uznaniu w 1903 r. za głównego wroga Niemców, prężnych, silnych po zjednoczeniu (1871), ekspandujących na wschód i stanowiących egzystencjalne zagrożenie dla narodu polskiego. W przekonaniu Dmowskiego państwo rosyjskie na początku XX w. było przeciwnikiem słabszym, na którym można wymusić pewne ustępstwa w zamian za bezwzględne poparcie w walce z pangermanizmem; wrogość do Niemiec i zalecenie szukania porozumienia z Rosją weszły na stałe do programu tego polityka. Zdaniem prof. A. Czubińskiego, oceny i prognozy Dmowskiego opierały się na chłodnej kalkulacji i globalnie rzecz biorąc okazały się realistyczne i trafne; pod pewnymi względami dają się nawet odnieść do współczesności, tam przynajmniej gdzie kładł on nacisk na konieczność rozbudzenia patriotyzmu polskiego, na zagrożenie ze strony Niemiec i potrzebę ułożenia stosunków z Rosją.

Prof. B. Piotrowski (*Dmowski w opinii Niemców*) na podstawie bogatego materiału dokumentacyjnego omówił w przekroju historycznym poglądy publicystów

i historyków niemieckich na temat Dmowskiego. Referent podkreślił, iż obraz tego polityka ulegał zmianom i nabierał cech jawnie negatywnych w okresach zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich; generalnie wysoko ceniono jego zdolności dyplomatyczne, akcentując zarazem antyniemieckość myśli endeckiej. Znamienne, że postacią Dmowskiego interesowali się zwłaszcza publicyści mieszkający na pograniczu polsko-niemieckim, a po II wojnie światowej — historycy wywodzący się z byłej mniejszości niemieckiej w Polsce. Spośród rozlicznych opinii przytoczonych przez prof. B. Piotrowskiego, warto może wskazać na interesujące spostrzeżenie F. Golczewskiego, według którego w praktyce PRL zrealizowano cztery zadania drogie zwolennikom Dmowskiego: powrót do koncepcji Polski piastowskiej, porozumienie z Rosją, usunięcie mniejszości niemieckiej pozbycie się resztek mniejszości żydowskiej.

W dwóch referatach omówiona została postawa Dmowskiego wobec Rosji i później Związku Radzieckiego. Dr A. Borkowski (*Problem rosyjski w koncepcjach Dmowskiego*) skupił uwagę w szczególności na zmianie w nastawieniu Dmowskiego do Rosji. Przed 1903 r. podzielał on zdanie, iż Rosja była głównym wrogiem Polski, dążącym do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego. Proponował w związku z tym przeciwstawienie się rusyfikacji w sposób ofensywny, przez rozbudzanie świadomości patriotycznej i pracę organiczną. Idea oparcia się na Rosji, związana m. in. z antyniemiecką koncepcją Polski rozciągającej się od Bałtyku do Karpat, spotkała się w społeczeństwie polskim z oskarżeniami o zdradę i wyrzeczenie się niepodległości. Według referenta świadczyło to o zupełnym niezrozumieniu poglądów Dmowskiego, dla którego współpraca z Rosją i zjednoczenie ziem polskich miały być wstępem do odzyskania własnej państwowości naturalnie pod warunkiem uprzedniego zorganizowania i wewnętrznego umocnienia narodu polskiego.

W odniesieniu do okresu powojennego wątek rosyjski w myśli Dmowskiego przeanalizował doc. A. Kijas (*Roman Dmowski a Rosja Radziecka*). Referent podkreślił, iż na początku lat dwudziestych Dmowski uważał reżim bolszewicki za zjawisko przejściowe, które nie powinno przesłaniać obrazu prawdziwej Rosji. Pełniąc w 1923 r. funkcję ministra spraw zagranicznych przywiązywał dużo wagi do porozumienia z ZSRR, zwłaszcza do zacieśnienia kontaktów gospodarczych, choć dobrze sobie zdawał sprawę, iż różnice ustrojowe komplikują i utrudniają wzajemne zbliżenie. W miarę upływu czasu Dmowski doszedł do przekonania, iż system komunistyczny wyrósł z pewnej „logiki” dziejów Rosji i nie jest pozbawiony znamion trwałości; nie przeszkadzało mu to jednak żywić nadziei na daleko idącą ewolucję ustroju radzieckiego. W ocenie doc. A. Kijasa, duchowy przywódca ruchu narodowego w porównaniu z politykami reprezentującymi inne orientacje w Polsce międzywojennej wykazywał w postawie wobec ZSRR bardzo dużo realizmu, starał się nade wszystko zgłębić istotę nowego systemu i nie wyrzekł się nadziei na porozumienie między obu krajami.

Końcowe wystąpienie doc. Z. Kaczmarka (*Związki Dmowskiego z Wielkopolską*) poświęcone było stosunkowi Dmowskiego do Wielkopolski oraz sympatii jaką otaczano go w tym regionie, zwłaszcza w samym Poznaniu. Po powrocie z konferencji paryskiej był on najwyraźniej zrażony i zawiedziony chłodnym przyjęciem w Warszawie. Odsuwając się od czynnego życia politycznego przeniósł się do Wielkopolski m. in. ze względu na silne tu wpływy endeckie; Poznań uważał za najbardziej „polskie” miasto, pozbawione licznej mniejszości żydowskiej, cenił sobie również bliskość kontaktu z życiem politycznym w państwach zachodnioeuropejskich. Dopiero po pewnym czasie rozczarował się do Wielkopolski, był za-

wiedziony jej prowincjonalizmem i ciasnotą horyzontów. Nie zmienia to faktu, że w Poznaniu cieszył się ogromną popularnością, czego wyrazem było m. in. przyznanie mu w 1923 r. honorowego doktoratu przez uniwersytet poznański oraz w 1927 r. literackiej nagrody im. Kasprowicza. W zakończeniu doc. Z. Kaczmarek wystąpił z sugestią zwrócenia się do władz miejskich o nazwanie jednej z ulic poznańskich imieniem Dmowskiego. Myśl tę podjął również prof. A. Czubiński, spotkała się ona zresztą z ogólną aprobatą uczestników sesji. Prawdę mówiąc, jeśli nazwy ulic stanowią swego rodzaju wizytówkę miast i w jakimś stopniu świadectwo mentalności ich mieszkańców, to Poznań istotnie zasłużył na długą ulicę z nazwiskiem Dmowskiego.

Ogólnie sesja była wyraźnie sprofilowana na pogłębienie znajomości politycznych koncepcji Dmowskiego, a dokładniej — jego stosunkowi do Rosji i Niemiec, dwóch państw zaborczych, które wyróżniały się brutalną polityką wobec narodu polskiego. Kwestia postawy wobec Rosji i Niemiec przewijała się we wszystkich referatach i w rezultacie mocno zaważyła na ogólnym wydźwięku sesji. Dobrze pokazano nastawienie Dmowskiego do narodów uciskających oraz jego koncepcję odzyskania niepodległości przez naród polski, zabrakło natomiast referatów naświetlających jego stosunek do Żydów, Ukraińców i Białorusinów, co z natury rzeczy musi prowadzić do wykrzywionego spojrzenia na duchowy dorobek twórcy nowoczesnego nacjonalizmu w Polsce. W moim odczuciu obrady toczyły się w atmosferze dość kurtuazyjnej i być może ze względów rocznicowych z nacjonalizmem Dmowskiego obchodzono się w sposób nieco oględny. W każdym razie, o ile bardzo słuszne było dopominanie się o przyznanie Dmowskiemu właściwego miejsca wśród polityków, którzy przyczynili się do odbudowy państwa polskiego, o tyle otwartym pozostało pytanie, czy zasługuje on na wejście do tradycji, którą należałoby współcześnie kultywować i upowszechniać. Czy i na ile można w ogóle czerpać naukę z koncepcji opartych na przekonaniu o bezwzględnej walce między narodami, niezależnie od panującego w nich reżimu? Antyniemieckość Dmowskiego czyniła jego poglądy *de facto* popularnymi i niezwykle użytecznymi propagandowo w PRL, ale czy można zapominać, iż nacjonalizm jest czymś integralnym, skierowanym w rzeczywistości przeciwko wszystkim narodom? Niewątpliwie słuszny jest pogląd, iż Dmowski był wybitnym pisarzem politycznym i pisma jego na pewno powinny się znaleźć w serii klasyków polskiej myśli politycznej, ale jak zawsze w takich wypadkach trzeba zachować dużo ostrożności przy aktualizowaniu programów powstałych w innych czasach i w innych warunkach historycznych.

W sumie wydaje się że myśl zorganizowania sesji poświęconej Dmowskiemu była bardzo trafna, przedstawione referaty budziły zainteresowanie i po opublikowaniu mogą sprowokować do szerszej dyskusji.

Zbigniew Mazur

KONFERENCJA NAUKOWA: ZUM VERHÄLTNIS VON GESCHICHTE UND GEGENWART IN DER LANDESKUNDLICHEN LEHRE UND FORSCHUNG

W dniach 22 - 24 listopada 1988 r. odbyła się w Centrum Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie konferencja naukowa, w której udział wzięli historycy i germaniści z Polski i NRD. Sesję zainaugurowała